ROK XV. Nr. 338 (4656) WILNO, piątek 9 grudnia 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Świat pod bronią

„Kartagina musi być zburzona..."

„Sekretem powodzenia dyktatury jest umiejętność doboru wrogów" — powiedział przed paru laty Albert Mousset w swoich politycznych paradoksach. Ostatnie demonstracje antyfrancuskie w parlamencie włoskim zdają się właśnie zdradzać ów sekret dyktatury faszystowskiej. Dla przeciętnego czytelnika prasy codziennej, szczególnie dla tego, co ją czyta nad filiżanką kawy przy śniadaniu, demonstracje te wydały się całkiem niespodziewaną bombą. Niewątpliwie fakt ten wywołać musiał refleksję, że oto jeszcze jeden dowód nowej metody politycznej, stosowanej przez państwa dynamiczne: zaskoczenia, — metody z takim powodzeniem dotychczas stosowanej.

Zła to jest polityka, jeżeli się rządzi przypadkiem. Trudno o takie partactwo posądzić zakrojoną o daleką metę politykę włoską. Każdy niespodziewany zdawałoby się przypadkowy akt jest niewątpliwie na długo przed tym głęboko przemyślany w kancelariach dyplomatycznych. To też i incydent włosko-francuski ma swoje głębokie intencje, których może najbardziej trafnym sformułowaniem jest właśnie powiedzonko Mousseta, przytoczone na początku. Włosi w obecnej chwili bardzo dobrze dobrali sobie chwilowego wroga. Tak jak z przyjaźnią włoską — w myśl tych samych paradoksów Mousseta — jest zawsze jak z przyjaźnią kobiety, że zawsze chodzi o zrobienie na złość temu trzeciemu, więc i tutaj cios wymierzony we Francję ma trafić w kogo innego. Co prawda cios ten, o ileby miał jakiś skutek sam w sobie mógłby przynieść korzyści bezpośrednie — i na tym polega finezja podjętej akcji.

Niewątpliwie Włochom chodzi w tej chwili o pewne zaszachowanie Anglii. Jakiekolwiek byłyby chwilowe cele tego wystąpienia, w dalszej perspektywie patronuje całości akcji jedna myśl przewodnia: opanowanie Morza Śródziemnego. Narazie wysokie koszty przewozów przez Kanał Sueski, skrępowanie celne i zakneblowanie wyjścia na morze posiadłości abisyńskich stanowią ten niewygodny garnitur, którego krój chciałyby Włochy nieco poprawić. Stąd szpilki dla Anglii. Nie bez znaczenia jest również nie nie kosztujące, a może nawet wręcz przeciwnie, wtórowanie koloni alnym ariom Niemiec. Stąd afrykański taniec wojenny. Lecz to są cele przejściowe, które niewątpliwie i bez wielkiego krzyku mogłyby być z czasem załatwione.

Trzeba pamiętać, że problemy międzynarodowe często stwarza sama geografia. Geografia imperium włoskiego nie jest wygodna przede wszystkim z punktu widzenia działań wojennych. Wystarczy spojrzeć na mapę, aby się o tym przekonać.

Przy zachodnich wybrzeżach półwyspu Apenińskiego, jakby ostrzem swym wymierzona w zatokę Genueńską, leży wyspa francuska Korsyka — swego rodzaju nawet narodowa francuska świętość, jako miejsce urodzenia Napoleona. Wyspę tę dzieli od brzegów włoskich przestrzeń w prostej linii 100 km, od Rzymu ponad 200 km. Jako baza morska nawet dla niewielkich okrętów wojennych może się stać źródłem nieustannego zagrożenia uprzemysłowionych wybrzeży Italii. Jako baza lotnicza może się zamienić w stały taran, bijący ciągle równomiernie we wszystkie większe

(Dokończenie na str. 2)

L. Kor.

Stalin boi się zdrady?
Zamiast Jeżowa Gruzin Beria

MOSKWA. Jeżow, jak głosi komunikat oficjalny, został zwolniony na własną prośbę ze stanowiska ludowego komisarza spr. wewn., zatrzymując resort ludowego komisarza transportu wodnego, stanowisko członka sekretariatu kontroli partyjnej oraz stanowisko kandydata na członka politbiura.

Ludowym komisarzem spr wewn został mianowany Beria, Gruzin. Beria przez dłuższy czas zajmował stanowisko sekretarza c. k. komunistycznej partii Gruzji.

W dniu święta 21 rocznicy rewolucji Beria ukazał się na mauzoleum Lenina w uniformie komisarza bezpieczeństwa państwowego I rangi. Już wówczas powstało przypuszczenie, że Beria wkrótce zajmie stanowisko Jeżowa. Wskazywał również na to fakt, że mniej więcej od połowy rb. nazwisko Jeżowa było pomijane w czasie uroczystości urzędowych.

Od 19 stycznia rb., tj. od czasu utworzenia rządu ZSRR, zmieniło się 11 komisarzy z ogólnej liczby 29.

Ciężkie dni Daladier
Montuje się większość centrowo-prawicową popieraną przez komunistów

PARYŻ. (Pat.) Wznowienie działalności izby ustawodawczej stało się odrazu punktem wyjścia do generalnej debaty nad całą polityką rządu zarówno w dziedzinie zagranicznej, jak i wewnętrznej, gospodarczej i finansowej.

Pierwsi mówcy prawicowi, którzy zabierali głos w obecnej dyskusji dali wyraźnie do poznania, że prawica pragnęłaby aby obecna sesja doprowadziła do wyraźnego uformowania się nowej większości parlamentarnej, centrowo-prawicowej. Tendencje te spotykają się z wyraźnym poparciem komunistów i socjalistów, którzy widzą w tym możność stawienia rządu w trudnej sytuacji w stosunku do obu głównych klubów parlamentarnych, reprezentowanych w rządzie, tj. radykałów i unii radykalno-socjalistycznej.

W kołach parlamentarnych z dużym napięciem oczekiwany jest przebieg drugiego dnia debaty parlamentarnej, to jest w piątek. Deputowani radykalni wyrażają przekonanie, że prem. Daladier w swym przemówieniu nie zechce uzależnić się od prawicy i że postawi sprawę kategorycz-

Niezwykłe trudności z Żydami
Przemówienie rumuńskiego ministra

BUKARESZT. (Pat.) Rumuński minister spr. wewn. wygłosił przemówienie, poświęcone sprawie żydowskiej, stwierdzając, iż zagadnienie to jest połączone z niezwykłymi trudnościami. Na razie rząd wydał zarządzenia, mające na celu przeszkodzenie przenikaniu do Rumunii Żydów cudzoziemskich oraz opracował statut dla rumuńskie po ostatniej kontroli, do Żydów, którzy utracili obywatelstwo konanej przez władze policyjne i organia ministerstwa spr. wewn. Liczba Żydów, znajdujących się w tej sytuacji, sięga 150 tysięcy.

Wicepremier Kwiatkowski
przybywa na poświęcenie gmachu B. G. K.

11 bm. nastąpi poświęcenie nowowybudowanego gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego. Na uroczystość tę zaproszeni zostali przedstawiciele władz centralnych i sfer finansowych. Nie jest wykluczone, iż na uroczystość poświęcenia przybędzie do Wilna wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski. Krążą pogłoski, że p. wicepremier wygłosi przemówienie na tematy gospodarcze.

Dialog Benesz — Negus
Mussolini krytykuje ostro politykę państw zachodnich w stosunku do Czechosłowacji i Abisynii

RZYM. (Pat.) „Popolo d'Italia" zamieszcza artykuł, przypisywany szefowi rządu włoskiego, ujęty w formie dialogu pomiędzy b. negusem abisyńskim Tafarim, a b. prezydentem Czechosłowacji Beneszem. Rozmowa toczy się rzekomo w Londynie u członka Izby Gmin nazwiskiem Saylora. Artykuł ten jest bardzo ostrą krytyką polityki państw zachodnich w stosunku do Abisynii i Czechosłowacji. Wynika z niego, iż gdyby były negus i Benesz nie słuchali swych zwykłych doradców, znajdowaliby się jeszcze na czele swych krajów. Artykuł, zatytułowany „Dialog nad brzegami Tamizy", kończy się następującą uwagą członka Izby Gmin, u którego rzekomo odbywa się rozmowa: „Jesteście pierwszymi ofiarami dwóch zwalczających się koncepcyj — demokratycznej i totalnej. Jedna bitwa została już przegrana, a druga jeszcze nie jest zakończona". Na uwagę tę Benesz odpowiada zapytaniem: „Czyż miałoby to oznaczać, iż wkrótce zobaczymy wśród nas Czang-Kai-Szeka i Negrina?"

Pierwszy lotniskowiec niemiecki

KIEL. (Pat.) W obecności kanclerza Hitlera i marsz. Goeringa spuszczono na wodę pierwszy niemiecki statek lotniskowiec, który otrzymał nazwę „Graf Zeppelin".

Zmarła Korwin-Szpakowska

WARSZAWA. (Pat.) 7 bm. zmarła w Warszawie, przeżywszy 46 lat, wybitna śpiewaczka ś. p. Stanisława Korwin-Szymanowska, siostra wielkiego kompozytora ś. p. Karola Szymanowskiego.

Legion młodzieży polskiej

WARSZAWA. (Pat.) Wczoraj odbyła się w Warszawie uroczystość inauguracji prac nowej organizacji Legionu Młodzieży Polskiej.

Legion Młodzieży Polskiej powstał z połączenia b. Legionu Młodych i Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej.

Straszna katastrofa samochodowa

GNIEZNO. (Pat.) W Łubowie koło Gniezna wydarzyła się na szosie obok szkoły straszna katastrofa. Samochód, w którym jechali kupiec Józef Engler z Gniezna, jego żona Małgorzata, Ignacy Stefan Gałęcka, urzędnik prywatny z Katowic oraz Kazimierz Knoba złotnik z Poznania przy mijaniu wozu chłopskiego zarzucił i wpadł tylną częścią na drzewo, rozbijając się doszczętnie.

Angler, Gałęcka i Knoba, którzy siedzieli na tylnym siedzeniu ponieśli śmierć na miejscu wskutek złamania podstawy czaszki. Ciężko ranną żonę Englera przewieziono do szpitala w Gnieźnie.

Dwudziestolecie Samoobrony Litwy i Białorusi

Jutro, dnia 10 bm. rozpoczynają się uroczystości, związane z obchodem 20-lej rocznicy Samoobrony Litwy i Białorusi. Jak już podawaliśmy, pierwszy dzień uroczystości przewiduje o godz. 9 w Bazylice mszę św. za dusze poległych i zmarłych żołnierzy Samoobrony, po nabożeństwie pochód na Rossę i złożenie wieńców przy mauzoleum Marszałka Piłsudskiego oraz na grobach obrońców Wilna. O godz. 16 otwarcie wystawy pamiątek Samoobrony w gmachu Biblioteki im. Wróblewskich i wreszcie o godz. 20 przedstawienie w teatrze na Pohulance.

Przewiduje się liczny zjazd uczestników Samoobrony, mieszkających w Wilnie i na prowincji. Od wczoraj każdym pociągiem przybywa kłoś, a nawet całe gromadki ludzi śpieszących do Wilna, aby się spotkać z towarzyszami broni, przypomnieć minione dni burzy i walk, i uczcić pamięć tych, którzy polegli w bojach.

Sekcja Organizacyjna Komitetu Obchodu (Wilno, Jagiellońska 14, T-wo Krajowe) intensywnie pracuje, udzielając informacyj i przygotowując realizację dalszych punktów programu uroczystości.

Odezwa Sekcji Wojskowej
Komitetu Obchodu 20-lecia Samoobrony Litwy i Białorusi

Koledzy — Żołnierze Samoobrony!

W dniu jutrzejszym 10 bm. rozpoczynają się uroczystości, związane z dwudziestoleciem Samoobrony Litwy i Białorusi oraz zjazdem uczestników Samoobrony. Sekcja Wojskowa rozesłała imienne zaproszenia do wszystkich uczestników Samoobrony, którzy się zarejestrowali i zostawili adresy. Ponieważ jednak sporo jeszcze byłych żołnierzy Samoobrony, nawet mieszkających w Wilnie, nie zgłosiło się do rejestracji, Sekcja tą drogą wzywa wszystkich do gremialnego stawienia jutro o godz. 9 na nabożeństwo żałobne w katedrze za dusze poległych kolegów, do udziału w pochodzie na Rossę, zaraz po nabożeństwie, i do uczestnictwa w dalszym przebiegu uroczystości.

Koledzy! Jak wspólne trudy żołnierskie i boje łączyły nas w okresie walk o niepodległość i potęgę Rzeczypospolitej, tak niech dziś zjednoczą nas wspomnienia przeszłości. Cześć dla poległych!

Przewodniczący Sekcji Wojskowej
(—) STANISŁAW BOBIATYŃSKI,
płk. s. s.

„ŻĄDAMY WENECJI DLA FRANCJI!"
W stolicach i koloniach Włoch i Francji manifestacje

PARYŻ. Wczoraj rano zorganizowali studenci w dzielnicy łacińskiej manifestację protestacyjną przeciwko włoskim roszczeniom terytorialnym. Z pochodu, w którym wzięło udział tysiące studentów, wznoszono okrzyki: „Żądamy Wenecji dla Francji. Abisynii dla negusa". Do incydentów nie doszło.

RZYM. Agencja Stefani donosi, iż we wszystkich większych ośrodkach we Włoszech odbywały się manifestacje, w których brali udział studenci i robotnicy. Celem tych manifestacyj było zaprotestowanie przeciwko demonstracjom antywłoskim w Tunisie i na Korsyce. Konsulaty francuskie były strzeżone przez silne kordony policji, które nie dopuszczały do nich manifestantów.

TUNIS. Wczoraj przed południem doszło do nowych manifestacyj, skierowanych przeciw irredentystom włoskim.

TRIPOLIS. W Libii w dalszym ciągu odbywają się manifestacje na znak protestu przeciw wystąpieniom antywłoskim w Tunisie. Miejscowa ludność i muzułmanie solidaryzowali się z manifestantami.

Wspaniała manifestacja Wilna

w sprawie wspólnej granicy polsko-węgierskiej

Wczorajszy wiec, który przepełnił nie tylko całą salę teatru na Pohulance, ale nawet korytarze i znaczną przestrzeń przed teatrem. gdzie megafony obwieszczały publiczności mowy głoszone ze sceny, stanowił imponujący dowód, jak dalece Wilno przejęte jest sprawą wspólnej granicy Polski z Węgrami i spełnienia woli Rusi Podkarpackiej, jako naczelnym postulatem przyszłości naszej Rzeczypospolitej.

Scenę, udekorowaną emblematami Polski i Węgier zajęło 18 członków Komitetu Organizacyjnego. reprezentantów rozlicznych ugrupowań politycznych oraz zarządy korporacyj akademickich i poczty sztandarowe różnorodnych związków kombatanckich. oficerów i podoficerów rezerwy, kolejarzy itd. Wiec zagaił energicznym apelem przewodniczący, wiceprezydent miasta T. Nagurski. Przemawiali kolejno prof. M. Morelowski, rotmistrz s. s. Jelita-Dabrowskiski, p. Raduński. Świeżewski, Bortnowski, radny Gliński, harcmistrz Skum, były konsul Rzeczypospolitej na Rusi Podkarpackiej Świerzbiński. Sekretarz Polsko-Węgierskiego T-wa prof. Bossowski, który przewodniczył uprzednio wszystkim zebraniom komitetu, na skutek choroby, przesłał swe przemówienie na piśmie prezydium wiecu. Wymieniona powyżej lista mówców wskazuje, że wokoło wspólnej wielkiej sprawy, zjednoczyli się przedstwiciele zarówno OZN jak narodowej demokracji, zarówno Związku M. P. i Służby Młodych, jak organizacji narodowo-radykalnej robotniczej oraz Falangi, która zorganizowała straż porządkową wzorowo. Mówcy w krótkich i dosadnych wywodach scharakteryzowali terror czeski, zakusy ukraińskie i intrygi międzynarodowe, dążące do zduszenia gwałtem lub podstępem i przelewem krwi wolę powszechną Rusinów Podkarpackich,-widzących wolność swą w połączeniu z Państwem Węgierskim i w sojuszu z Polską, — odrzucając z oburzeniem narzuconą sobie nazwę i ideę Ukrainy. Wszyscy mówcy podnosili konieczność bezwzględną przeprowadzenia z całą energią przez zainteresowane rządy i narody wspólnej granicy.

Entuzjazm sali i żywiołowe brawa na cześć Marszałka Rydza-Śmigłego wymownie wtórowały głoszonym po męsku apelom. Z tą samą jednomyślnością zebrani uchwalili odczytane przez konsula Świerzbińskiego następujące rezolucje: Zebrani:...

1) wyrażają swe najgłębsze oburzenie z powodu międzynarodowych intryg politycznych i czeskich aktów terroru, usiłujących uniemożliwić ludności podkarpackiej spełnienie jej niezłomnej woli złączenia się z państwem węgierskim;

2) stwierdzają, że dążenia tej ludności krwią okupione i uświęcone, pozostaje w najgłębszej zgodzie z najżywotniejszymi postulatami narodowymi Polski i Węgier, których potęga bez spełnienia tego postulatu byłaby zagrożoną;

3) przeciwstawiają się kategorycznie mnożącym się ostatnio wystąpieniom pewnych działaczy ukraińskich w Polsce oraz obcym knowaniom za pomocą emisariuszy ukraińskich na Podkarpackiej Rusi, które godzą wyraźnie w całość naszej Rzeczypospolitej i w interesie Rusi Podkarpackiej, stwarzając ognisko rebelii i groźbę wojny;

4) zwracają się do wszystkich czynników państwowych Rzeczypospolitej z gorącym apelem, aby podjęły akcję jaknajbardziej energiczną dla zrealizowania wspólnej granicy polsko - węgierskiej i zabezpieczenia tą jedyną realną drogą wolności Podkarpackiej Rusi;

5) Jednocześnie stwierdzają powszechną gotowość poniesienia wszelkich ofiar dla dobra wielkiej sprawy, aż do ofiary krwi włącznie;

6) uchwalają powyższą rezolucję złożyć Rządowi R. P. na ręce Pana Wojewody Wileńskiego oraz przesłać ją Panu Premierowi Rady Ministrów w Budapeszcie na ręce Pana Posła węgierskiego w Warszawie i Doktorowi Fencikowi wodzowi walczącej o wolność ludności podkarpackiej.

Po powszechnych okrzykach na cześć Polski, Węgier, Prezydenta R. P., Marszałka Rydza-Śmigłego zorganizował się pochód, który skierował się do pałacu reprezentacyjnego. Na balkonie ukazał się pan wojewoda wileński, który otoczony przez Komitet Organizacyjny, po przemówieniu przewodniczącego wiecu p. T. Nagurskiego w obliczu stojącego na placu tłumu, wśród aprobujących okrzyków przyjął rezolucję i obiecał przesłać ją rządowi Rzeczypospolitej i wzniósł okrzyk „niech żyje Polska i Węgry", który wielotysięczny tłum na placu podjął z całym zapałem.

Wik

„Kartagina musi być zburzona..."

(Dokończenie ze str. 1)

(Dokończenie ze str. 1)

ośrodki państwa. W takiej sytuacji, kiedy główne siły lądowe, morskie i powietrzne mogą być zaangażowane na peryferiach wydłużonego terytorium lub na terenie afrykańskiej metropolii — zagrożenie ze strony Korsyki może się stać wręcz koszmarnym dla włoskich wodzów. Jest to rzeczywiście kość w gardle dla włoskich planów operacyjnych. Trudno się dziwić, że sprzątnięcie tej zawalidrogi staje się sprawą coraz ważniejszą dla Mussoliniego. Jasnym też jest, że Francuzi drogo sprzedadzą tego rodzaju atut w stosunku do Włoch.

Przy południowych wybrzeżach Sycylii biegnie najwęższy przesmyk Morza Śródzmiemn. Od tych wybrzeży droga morska w prostej linii do francuskiego Tunisu wynosi nie wiele więcej ponad 150 km. Na połowie drogi leży nie duża wyspa, należąca do Sycylii — Pantalleria. Terytorialne wody Tunisu niemal stykają się z pasem terytorialnych wód włoskich. Można bardzo łatwo się pozdrawiać wzajemnie salwami większego kalibru. Tam gdzie dzisiaj leży Tunis, w starożytności leżała Kartagina. Racja stanu imperium rzymskiego wymagała zdobycia i zburzenia pięknej Kartaginy. Na jej gruzach dzisiaj wykwitają podobne marzenia Pałacu Weneckiego w Rzymie.

Nieco na wschód, przed południowym cyplem sycylijskim, w odległości 80 km leży wyspa Malta — posiadłość angielska. Jeżeli Gibraltar jest kluczem do Morza Śródziemnego, to Malta jest klamrą, spinającą drogi komunikacyjne tego morza. Lecz klamra ta nie tylko mieni się kolorowymi blaskami bogactw handlowych, — połyskuje też matowym tonem betonowych fortyfikacyj. Dużo funtów szterlingów poszło na to, by ten centralny punkt Morza Śródziemnego uczynić solidną bazą morską i lotniczą. A Włochom przybyło jeszcze jedno poważne zmartwienie.

Włochy nie mają swobody ruchów na Morzu Śródziemnym. To morze, które chcą nazywać „Mare nostrum" jest właściwie najbardziej międzynarodowym basenem, jeżeli chodzi o pływanie, zaś pięknie obstawionym obiektem jeżeli chodzi o kontrolę angielską pod względem strategicznym. Lecz zmartwienie jest obustronne. Włoskie bazy lotnicze i morskie leżą w samym sercu tego cennego morza. Włoskie źródła zaopatrzenia są tuż pod ręką. Włoska wysepka Pantelleria może zamknąć na amen przejście z zachodu na wschód. Włoski archipelag Dodekanezu trzyma w garści wschodnie połacie Morza Śródziemnego i zagraża pięknym rurociągom nafty w Iraku. Wreszcie włoskie posiadłości w Afryce wschodniej (Abisynia) leżą nad Morzem Czerwonym — tym przejściem do Indii. Sytuacja więc jest taka, że Włosi mogą dużo popsuć każdemu, kto się zjawi na Morzu Śródziemnym, lecz sami są skutecznie związani i wszelka większa akcja napewno by się spotkała z bardzo poważnymi przeszkodami.

Hr. Ciano w odpowiedzi na interpelację ambasadora francuskiego w związku z ostatnimi demonstracjami w parlamencie włoskim, użył zwrotu, że „to wynikło z samego charakteru faszyzmu". Wymijający charakter tej odpowiedzi stanie się zrozumiały, jeżeli się weźmię pod uwagę, że naczelną ambicją faszyzmu włoskiego jest stworzenie nowego imperium włoskiego. A imperium rzymskie ujmowało w mocną klamrę Morze Śródziemne. Cel więc na przyszłość jest wytknięty, a z niego wynikają dyrektywy postepowania. Sen o włoskim imperium nie może się ziścić, dopóki po drugiej stronie tego „Mare nostrum" będą obce posiadłości. Kartagina więc musi być zburzona...

L. Kor.

Piszą do nas

Szkodliwa walka

Czy odbędzie się odczyt ks. Gramza?

Jesteśmy zdaje się w przededniu nowej serii ataków na nauczycielstwo polskie zrzeszone w ZNP. Po kilku miesiącach względnego spokoju pojawiają się tu i ówdzie wystąpienia świadczące o podjęciu walki z ZNP na nowo. Dzieje się to na terenie niektórych szkół wileńskich. Ale nie tylko na terenie szkół.

W dniu 7 bm. pojawiły się na murach miasta duże afisze i ogłoszenia w prasie „narodowej" następującej treści:

„Prawda o ZNP", odczyt pod tym tytułem wygłosi ks. Bolesław Gramz w najbliższą sobotę, dnia 10 grudnia o godz. 19 min. 30 w sali Domu Sodalicyjnego, Zamkowa 8. Odczyt organizuje zespół redakcyjny dwutygodnika „Sprawy Otwarte". Wstęp wolny".

Kim jest ks. Gramz nie potrzebuje wyjaśniać. Procesował się on jak wiadomo z działaczami nauczycielstwa, które w wyniesionej uchwale na Zjeździe w Święcianach stwierdziło, że „wystąpienia ks. Gramza „potępia jako wybitnie antypaństwowe, anarchizujące młodzież"... W motywach wyroku z dnia 17 listopada 1937 r. sąd stwierdził przeprowadzenie dowodu prawdy przez przedstawicieli nauczycielstwa co do punktu tej uchwały: „ks. Gramz Bolesław swoim nieobliczalnym wystąpieniem próbuje poderwać autorytet nauczycielstwa u młodzieży i wykopać przepaść między wychowawcą a dzieckiem". Pozatem ks. Gramz został zwolniony ze stanowiska prefekta szkół państwowych — jak brzmią motywy zwolnienia władz szkolnych — za „jawne nieposłuszeństwo służbowe", „słowne znieważenie dyrektora", „niewłaściwe postępowanie w stosunku do młodzieży szkolnej, grona nauczycielskiego...".

Nie należy więc się dziwić, że zamierzony odczyt ks. Gramza został potraktowany przez nauczycielstwo Wilna i Wileńszczyzny jako nowe wyzwanie i nowe posunięcie prowokujące, które musi znaleść właściwą ocenę i reakcję ze strony tegoż nauczycielstwa.

Właściwy posmak posiada już fakt, że odczyt o akcentach nienawiści — jak mówi osoba prelegenta — ma się odbyć w „domu sodalicyjnym", a więc w domu poświęconym krzewieniu idei miłości bliźniego i ideałów chrześcijańskich. Odczytowi patronuje formalnie zespół redakcyjny lokalnego pisemka, który myśli, że na szkalowaniu nauczycielstwa wyrośnie poczytność jego organu. Są to śmieszni i mali ludzie. Wiemy jednak, że odczyt jest inspirowany przez czynniki o wiele wyżej postawione.

Nauczycielstwo m. Wilna zmuszone jest postawić publicznie następujące pytanie:

1) Czy znane są organizatorom i inspiratorom odczytu słowa p. Premiera Składkowskiego, skierowane do delegacji ZNP w dniu 9 marca rb. „o patriotyźmie członków ZNP i państwowotwórczym nastawieniu jego „góry" i że „za jaskrawe wybryki przeciwko wam ja ukarzę"?

2) Czy organizatorzy i inspiratorzy odczytu zdają sobie sprawę jaką reakcję w szeregach nauczycielstwa mogą wywołać „mowy" ks. Gramza i czy to leży w interesach Kościoła?

33) Czy miejscowe władze starościńskie wiedzą o zamierzonym odczycie i co zamierzają zrobić, ażeby zapewnić respekt słowom p. Premiera i nie dopuścić do gorszącej walki niektórych księży z nauczycielstwem?

Naszym zdaniem odczyt musi być zabroniony przez kompetentne władze, tak jak zabraniane są odczyty, zagrażające spokojowi publicznemu.

Józef Polański.

PRZYPISEK REDAKCJI. — Artykuł treści powyższej otrzymaliśmy ze sfer miejscowego ZNP z usilną prośbą o zamieszczenie, aby przez to przyczynić się do powstrzymania mogącej znowu się rozpalić wojny między klerem a nauczycielstwem. Można artykułowi zarzucić, że zbyt pochopnie z góry przesądza treść zapowiedzianego odczytu ks. Gramza. Przecież lata i doświadczenie robią swoje. Teoretycznie jest zupełnie możliwe, że ks. Gramz tym razem nie popełni błędów takich ,jak w swoim czasie w Święcianach i ustosunkuje się do ZNP rzeczowo i z wyrozumiałością. Czyż wobec tego celowe uprzedzanie faktów, a nawet apel do władz o zakazanie odczytu? Tego rodzaju żądania nie odpowiada może nawet zasadom demokratyzmu i wolności przekonań, jakie wyznaje ZNP?

Mimo, że ta reakcja na samą tylko zapowiedź odczytu o ZNP łatwo wydać się może przesadną — trzeba stwierdzić, że i osoba prelegenta i tytuł odczytu i fakt, że odczyt ma nosić charakter zupełnie publiczny (wstęp wolny), świadczą o zupełnym braku taktu ze strony organizatorów. Sprawy dotyczące wychowania młodzieży i stanowiące przedmiot sporu między kierownikami wychowania ogólnoświeckiego i religijnego nie powinny być omawiane przed dowolnym i zupełnie przypadkowym audytorium, zebranym w dodatku przy pomocy dużej reklamy.

Dymisja gubernatora Kłajpedy

KOWNO. Gubernator Kraju Kłajpedzkiego Kubilius oraz jego zastępca Sakalauskas podali się do dymisji. Rrząd dymisję przyjął. Nowym gubernatorem ma zostać mieszkaniec Kraju Kłajpedzkiego. Jako następcę gubernatora Kubiliusa wymienia się znanego działacza litewskiego w Kraju Kłajpedzkim Wiktora Gailiusa. Oficjalna jego nominacja spodziewana jest już dzisiaj, czyli jeszcze przed wyborami do sejmiku, które odbędą się, jak wiadomo, w niedzielę 11 grudnia.

Chciała utopić się w płytkiej Wilence

Dramat nieszczęśliwej kobiety

Wczoraj wieczorem na Saskiej Kępie rzuciła się do Wilenki niewiasta, którą wydobyli z rzeki przechodnie i odwieźli do pogotowia ratunkowego.

Była to Jadwiga Skrypska, zam. przy ul. Subocz 36. Targnęła się ona na swoje życie po kłótni z mężem. Od śmierci uratował ją niski poziom wody w Wilence. Nieszczęśliwa kobieta doznała jednak poważnych obrażeń ciała i została skierowana do szpitala. (c).

Mussolini a Rzym starożytny

(Ciąg dalszy)

Za ery faszystowskiej, na wiosnę w roku 1933, odkopano **podium świątyni w tylnej części forum Cezara nieopodal pomnika Wiktora Emanuela.** Prostokątna przestrzeń forum zamknięta była murem z tupa i trawertynu, wzdłuż którego biegł portyk wewnętrzny z piękną kolumnadą. Kolumny ustawiono na pierwotnym miejscu wzdłuż wspaniałych sklepów strożytnych na zboczu Kapitolu, które zachowały się do naszych czasów.

Najważniejszym budynkiem na forum Cezara była, jakeśmy powiedzieli, świątynia Wenery. Wnętrze jej było nadzwyczaj bogato wyposażone. Umieścił tam Cezar wspaniały posąg bogini, dzieło Arkerylaosa, przedstawiającą Wenerę jako rodzicielką rodu (Venus genetrix), młodą kobietę w chitonie ze skrzydlatym amorkiem igrającym na lewym ramieniu; u stóp bogini stał mały Sulus, właściwy założyciel rodu pulijskiego. Obok Wenery umieścił Cezar w świątyni złoty posąg Kleopatry, niby hołd swej miłości do pięknej córki Ptolomeusza Aulotesa, która z jego rąk otrzymała zatwierdzenie na tronie egipskim. Po gwałtownej śmierci dyktatora, August, jego siostrzeniec, syn adoptowany, spadkobierca mienia i imienia, kazał ustawić nadto jego posąg z gwiazdą nad głową, symbolem ubóstwienia i w ten sposób złączył kult Wenery z kultem Cezara. Przed świątynią znajdował się jeszcze drugi posąg Cezara, na koniu, który według doniesienia Swetorjusza miał nogi „kształtu prawie ludzkiego z kopytami wyrzeźbionymi na sposób palców".

Podobnie jak Cezar przed bitwą Falzalską Wenerze, tak Oktawjasz-August przed bitwą pod Filippi ślubował świątynię Marsowi — mścicielowi, jeżeli mu pomoże zemścić się na mordercach Cezara. Ale spełnienie ślubu nastąpiło 40 lat później z powodów niezależnych od Augusta. Według powziętego planu świątynia Marsa miała otrzymać wspaniałe obramowanie, do czego trzeba było dłuższych przygotowań. Swetorjusz w biografii tego cesarza poucza nas, że August zbudował obok Cezarowego **forum o wiele mniejsze aniżeli zamierzał,** nie mając ochoty wywłaszczać zbyt wielu właścicieli prywatnych dzielnicy gęsto zabudowanej. Kto przypatrzy się dzisiaj uważnie asymetrycznemu murowi, otaczającemu forum Augusta, zrozumie prawdziwość doniesienia Swetorjusza. Mur ten odgraniczał forum i świątynię Marsa od biednych domów sąsiednich i chronił je od pożarów, które często nawiedzały tę dzielnicę. Centralnym budynkiem była więc znowu świątynia. Ostatnie wykopaliska przedsięwzięte przez Mussoliniego odsłoniły absydę świątyni, do której wchodziło się po 5 stopniach wykładanych drogocennym marmurem. Zachowana część ściany południowej, a poza nią 3 marmurowe kolumny z pięknym architrawem usprawiedliwiają zachwyt Plinjusza, który pisze, ż enad tę świątynię i Wespazjanowską świątynię Pokoju nic wspanialszego w życiu nie widział. W absydzie kazał August umieścić posąg Marsa w towarzystwie Wenery, u wejścia zaś sławny obraz Apellesa przedstawiający Aleksandar W. na wozie triumfalnym. Plinjusz zachował nam wiadomość, że cesarz Klaudjusz powziął niemądry zamiar zastąpienia rysów wielkiego Macedończyka rysami Augusta. Kto dziś zwiedza forum Augusta, powinien pamiętać, że ono było symbolem całej działalności tego cesarza, że zawierało posągi najwybitniejszych Rzymian, poczynając od Eneasza, praojca rodu julijskiego i odznaczało się powagą i dostojnością, które są istotną cechą wszystkich poczynań Augusta.

Z pewnością nie jest to rzeczą przypadku, że Mussolini zajął się wydobyciem na światło dzienne właśnie forów Cezara i Augusta, właściwych twórców cesarstwa rzymskiego. W całym poczynaniu wodza przebija się **wyraźnie cel wskrzeszenia imperium,** nie tylko **w jego słowach, ale w czynach.** W tym duchu **wychowuje naród.** Z tego powodu urządza rozmaite uroczystości, związane z historycznymi datami starożytnego Rzymu. **W dniu 15 marca składa na forum przed świątynią Cezara w miejscu, gdzie spalono zwłoki dyktatora** corocznie wieniec laurowy. Nawet dla przygodnego obserwatora te **akty symboliczne** dzisiejszego wodza Italii są **bardzo znamienne.**

Trzeciego forum cesarskiego, forum Wespazjana nie próbowano nawet odsłonić. Poza wydobyciem jednej kolumny z marmuru afrykańskiego teren pozostawiono nietknięty. A było to także formu wspaniałe. Zbudował je Wespazjan po triumfie nad żydami z łupów jerozolimskich. Centralnym budynkiem, jak na forum Cezara i Augusta, była znowu świątynia, tym razem świątynia **Pokoju (templum Pacis)** tak bogato **wyposażona,** że uchodziła **za drogocenne muzeum.** Tu były złożone naczynia kultowe i przedmioty **złote pochodzące ze świątyni jerozolimskiej.** Wiele dzieł sztuki przeniesiono do niej ze złotego pałacu Nerona. Znajdował się w niej między innymi kolosalny posąg Nilu. Prawdopodobnie wspaniała rzeźba w muzeum watykańskim **jest kopią tego posągu.**

Forum Wespazjana oddzielała od forum Cezara i Augusta **ulica Argiletum.** Drugi syn Wespazjana, **Domicjan,** postanowił przekształcić ją w osobne forum ze świątynią Minerwy. Budowę doprowadził do końca jego

Kurjer Sportowy

Czarni wywalczyli remis

Pierwszy występ bokserów Lwowa w Wilnie

Rozegrany został w Wilnie międzyklubowy mecz bokserski WKS. Śmigły — KS. Czarni Lwów. Przyjaz do Wilna po raz pierwczy bokserów lwowskich obudził zrozumiałe zainteresowanie.

Mecz nie był jednak zbyt ciekawy ze wzlędu na niski poziom sportowy obu drużyn. Okrasą zawodów był występ wicemistrza Polski Chrostka. Liczono się ogólnie, że spotkanie wygrają w wysokim stosunku punktów zawodnicy Lwowa, którzy potrafili jednak tykko zremisować.

Wyniki w poszczególnych wagach przedstawiają się następująco:

WAGA MUSZA Lubiński (Czarni) pokonał na punkty Piątka z WKS Śmigły. Zawodnik Lwowa był bardziej agresywny i opanowany. Piątek miał słaby dzień. Pierwsza runda mija raczej remisowo.. Dwie następne należą do Lubińskiego, który punktuje Piątka. Na początku trzeciej rundy sędzia ringowy przerwał spotkanie ze względu na to, że Lubińskiemu otwarła się rana nad okiem, która zaczęła krwawić. Sędzia punktowy przyznał zwycięstwo zawodnikowi Lwowa.

WAGA KOGUCIA: Mirczuk (Czarni) wypunktował Rusieckiego (WKS. Śmigły). Spotkanie mało ciekawe. W pierwszej rundzie nieznaczną przewagę miał Rusiecki, lecz Mirczuk opamiętał się i zaczął punktować przeciwnika. Zawodnik Lwowa przeważał pod względem technicznym i siły ciosu. Pozostawił jak najlepsze wrażenie.

WAGA PIÓRKOWA: Nowicki (WKS Śm.) pokonał nieznacznie na punkty Pfeffera (Czarni). Od pierwszych uderzeń zawiązała się żywa i agresywna wałka, która trwała do ostatnich chwil trzeciej rundy. Nowicki, chociaż nie posiada dobrej techniki, to jednak dzięki ambicji i wytrzymaniu potrafił nagromadzić więcej punktów. W trzeciej rundzie Nowicki całkowicie panował nad sytuacją.

WAGA LEKKA: (pierwsze spotkanie) Chrostek (Czarni) pokonał na punkty Snitkę (WKS Śmigły). Zdawało się, że spotkanie to nie powinno trwać dłużej jak jedną rundę i pierwsze pojedynki zapowiadały, że Chrostek wygra przez KO, lecz Snitko okazał się bardzo twardym i wytrzymałym bokserem. Chrostek przez cały czas atakował, ale oto w drugiej rundzie natknął się na prosty wilnianina i znalaz łis ęna deskach. Zrywa się momentalnie i w dalszym ciągu atakuje, lecz Snitko nie pozostaje dłużny. Wicemistrz Polski ma przewagę, lecz nie może wygrać przez KO z mało znanym bokserem Wilna.. Ostatecznie spotkanie kończy się zwycięstwem na punkty Chrostka.

WAGA LEKKA: (drugie spotkanie) Dębski (WKS Śmigły)) już przed spotkaniem miał dwa punkty zainkasowane, gdyż przeciwnik jego Wieczorkowski (Czarni) miał nadwagę. W spotkaniu towarzyskim Dębski po nieźle taktycznie przeprowadzonej walce pokonał Wieczorkowskiego. Na marginesie dwuch walk w wadze lekkiej trzeba wyrazić zdziwienie dlaczego Dębski, skoro uważany jest za najlepszego boksera WKS Śmigły i mając wygórowane ambicje sportowe nie spotkał się z wicemistrzem Polski Chrostkiem, a ograniczył się do pojedynku z mało znanym na gruncie ogólnopolskim Wieczorkowskim. Spotkanie Dębskiego z Chrostkiem mogłoby być znacznie ciekawsze, a Snitko — jako zawodnik młodszy i mniej rutynowany, lecz znacznie zdolniejszy od Dębskiego mógłby powalczyćć z Wieczorkowskim.

WAGA PÓŁŚREDNIA: Matiukow (WKS Śmigły) po tragicznvm przebiegu zremisował z twardym i wyższym od siebie Sprungiem (Czarni). Matiukow leżał w pierwszej rundzie na deskach, a Sprung w drugiej rundzie bliski był wykończenia. Słowem walka była bardzo ostra i żywa. Oboj polowali przez cały czas na KO. Wynik remisowy krzywdzi może nieco Sprunga.

WAGA ŚREDNIA: Cichy (WKS Śmigły) zremisował z Peszkiem (Czarni) .Spotkanie trwało tylko jedną rundę. Sędzia przedwał mecz, gdyż obaj zostali jednocześnie kontuzjowani. Rzadki to wypadek na deskach ringu, lecz możliwy jak widzimy. Ogłoszono wynik remisowy.

WAGA PÓŁCIĘŻKA: Iwaszkiewicz (WKS Śmigły) pokonał w drugej rundzie przez KO Brolika (Czarni). Lała się krew. Walka mało ciekawa. Pierwsza runda raczej remisowa. W drugiej rundzie udał się Iwaszkiewiczowi cios i Brolik rozciągnął się jak długi na ringu.

Ostateczny wynik meczu 8:8 nie krzywdzi żadnej z drużvn. W ringu sędziował poprawnie Gintmuł, a punkty obliczał trafnie Kaleński. Na sali około tysiąca widzów.

Panie AZS mistrzyniami Wilna

Zakończyły się w Wilnie mistrzostwa okręgu w piłce siatkowej pań Tytuł mistrza zdobył ponownie zespół AZS'u przed Ogniskiem KPW Drużyna pan AZS'u reprezentować będzie Wilno w mistrzostwach Polski w Katowicach.

Tallin — Wilno — 14 b. m.

Przejeżdżająca przez Wilno bokserska reprezentacja Estonii w drodze powrotnej z meczu Polska — Estonia z Łodzi zatrzyma się na jeden dzień w Wilnie i 14 grudnia o godz. 20.30 w Sali Miejskiej rozegra mecz międzymiastowy Wilno — Tallin. Spotkanie należeć będzie do rzędu najciekawszych imprez sportowych w tym sezonie w Wilnie.

Zebranie narciarzy Ogniska

Narciarze Ogniska KPW biorą się energicznie do pracy. Przez całą jesień trwały treningi suchej zaprawy.

Jutro o godz. 17 min. w gmachu Wil. Dyr. Kolejowej przy ul. Słowackiego odbędzie się zebranie wszystkich narciarzy, należących do Ogniska KPW. Przewodniczącym sekcji narciarskiej został nacz. Dużniak. Na zebraniu tym omówione zostaną wszystkie sprawy związane z nadchodzącym sezonem narciarskim.

Narciarze Ogniska proszeni są o konieczne i punktualne przybycie.

Z boisk i ringów

Ligowa Garbarnia przegrała w Katowicach mecz piłkarski z drużyną Pogoni z Katowic w stosunku 0:7 (0:2).

* * *

Mecz hokejowy pomiędzy Dębem a Teamem Lwowa w Katowicach zakończył się wygraną Dębu w stosunku 4:3 (2:2, 1:1, 1:0).

* * *

Drużyna Fabloku z Chrzanowa pokonała krakowską Krowodzę w stosunku 4:0 (1:0), zdobywając tytuł jesiennego mistrza Krakowa. Wicemistrzem została Krowodza.

* * *

Mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Śląska i Pomorza rozegrany w Katowicach zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Śląska w stosunku 11:5.

* * *

Mecz bokserski między reprezentacjami Śląska i Krakowa zakończył się niespodziewanie wysokim zwycięstwem Śląska w stosunku 12:4.

Polska — Szwajcaria 14:2

Wczoraj odbył się w Warszawie w przepełnionym do ostatniego miejsca gmachu Cyrku międzypaństwowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Polski i Szwajcarii. Zwyciężyła Polska w wysokim stosunku 14:2. Jedyne zwycięstwo dla Szwajcarów odniósł Suter bijąc na punkty Klimeckiego. Wszystkie inne walki skończyły się zdecydowanymi zwycięstwami Polaków, jak o tym świadczą dwa nokauty i techniczny nokaut.

W wadze muszej Rothole znokautował w pierwszej rundzie Szwajcara Wigela.

W wadze koguciej Sobkowiak wygrał na punkty z Meyerem.

W wadze piórkowej Czortek odniósł wysoki ezwycięstwo na punkty nad Szwajcarem Zurfluehem.

W wadze lekkiej Woźniakiewicz pokonał zdecydowanie na punkty Szwajcara Grieba.

W wadze półśredniej Kolczyński wygrywa z Juenim przez techniczny k. o. w drugiej rundzie. Polak miał miażdżącą przewagę nad przeciwnikiem.

W wadze średniej Pisarski wygrywa na punkty z Schererem. Walka miała przebieg dramatyczny.

W wadze półciężkiej Suter odniósł jedyne zwycięstwo dla Szwajcarii bijąc na punkty Klimeckiego. Walka stała na dość słabym poziomie.

W wadze ciężkiej Piłat znokautował w drugiej rundzie Schluhnegera. Polak miał dużą przewagę i gong ratuje Szwajcara przed wyliczeniem w pierwszej rundzie. W drugiej rundzie nowa seria ciosów Polaka zwala Szwajcara na deski. Schluhneger staje ale po nowej serii ciosów opiera się bezwładnie o liny i zostaje wyliczony.

Kierownik drużyny szwajcarskiej p. Clement uważa zwycięstwo polskie za zsłużone. niemniej wynik cyfrowy uważa za zbyt wysoki.

Przewodniczący wydziału spraw sędziowskich Polskiego Związku Bokserskiego p. Bielewicz jest zadowolony z całej drużyny polskiej.

Pamiętajmy o Gwiazdce dla dzieci bezrobotnych!

Nowa spelunka hazardu

wykryta przez policję wileńską

Pisaliśmy wczoraj o wykryciu klubu karcianego, do którego uczęszczały wyłącznie kobiety. Wczoraj policja wykryła jeszcze jeden klub gier hazardowych przy ul. Tatarskiej. Tym razem towarzystwo było mieszane; składało się zarówno z mężczyzn, jak i przedstawicielek płci pięknej.

Zaginął 17-letni uczeń

Adam Stundis (Derewnicka 4) powiadomił wczoraj policję o zaginięciu swego 17 letniego syna, Władysława. Chłopiec wyszedł z domu dwa dni temu, udając się rzekomo do kolegi, gdzie miał odrobić lekcje, i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Poszukiwania u znajomych i krewnych nie dały wyniku.

Dzień Kupca, Przemysłowca i Rzemieślnika

Zorganizowany wczoraj przez Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijan „Dzień Kupca, Przemysłowca i Rzemieślnika Chrześcijanina" odbył się bardzo uroczyście i wypadł okazale. Celem tego „Dnia" było uświadomienie szerokich warstw społeczeństwa o konieczności popierania chrześcijańskiego handlu, przemysłu i rzemiosła, by stworzyć dla nich dobre warunki pomyślnego rozwoju.

„Dzień" rozpoczęty został o godz. 7 rano roratami w kościele św. Kazimierza, dokąd przybyli przedstawiciele kupiectwa chrześcijańskiego oraz samorządu gospodarczego.

O godz. 12 wyruszył spod Ostrej Bramy barwny korowód około 50 aut oryginalnie i pomysłowo przybranych, reklamujących poszczególne firmy chrześcijańskie. Pochód ten, poprzedzany przez jadących autem trębaczy, przeciągał ulicami: Wielką, Zamkową i Mickiewicza.

O godz. 17.330 w sali Izby Przemysłowo-Handlowej odbyło się uroczyste zebranie Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, na którym okolicznościowe przemówienia wygłosili m .inn. prezes Ruciński, inż. Duda i inni.

Strajk we wszystkich fabrykach cukierków grozi Wilnu

Zatarg w miejscowych fabrykach cukierków, jak pisaliśmy, wszedł obecnie w fazę rozstrzygającą. Dziś w inspektoracie Pracy ma się odbyć konferencja z udziałem przedstawicieli pracodawców i robotników.

Jeżeli konferencja nie da rezultatu robotnicy zdecydowani są do natychmiastowego proklamowania strajku ogólnego, który unieruchomi wszystkie wileńskie fabryki cukierków.

następca, cesarz Nerwa i poświęcił pod swoim imieniem. **Mussolini kazał odkopać tę świątynię,** ale wykopaliska **nie dały większych rezultatów;** poza **fundamentami świątyni nie znaleziono żadnych resztek archi tektonicznych.**

Ostatnim wreszcie forum cesarskim. które doczekało się odkopania za ery faszystowskiej, jest forum Trajana. Do niedawna znana była tylko nieznaczna jego część ze znaną kolumną opatrzoną płaskorzeźbami, przedstawiającymi czyny wojenne tego cesarza w wojnie z Dokami. **W roku 1930 rozszerzono znacznie teren drogą wykopalisk,** a nadto odsłonięto sklepy na zboczu Kwirynału. Do dnia dzisiejszego nie wiemy jednak, jak w szczegółach wyglądało forum Trajana. szczątki zachowane do naszych czasów wskazują tylko, że był wspaniały pomnik strożytnego świata, który jeszcze w połowie IV wieku po Chr. był przedmiotem podziwu. Historyk z tego czasu Ammianus Marcellinus przechował nam wiadomość, że cesarz Konstancjusz, zwiedzając Rzym w roku 356 w towarzystwie księcia perskiego Ormizdy, wyrażał się z zachwytem o forum Trajana, i oświadczył u stóp pomnika wielkiego cesarza, znajdującego się w obrębie forum, że wprawdzie nie mógłby wznieść takiego wspaniałego budynku, ale nie trudno by mu było kazać stworzyć taki posąg konny z bronzu złoconego, jaki mają przed sobą. Konstancjusz myślał zapewne o zupełnym upadku sztuki budowniczej w owym czasie. A jeśli Konstancjusz o tym nie myślał, to na pewno taka myśl zrodziła się w głowie Ormizdy, który odpowiedział złośliwie: „A na co by się zdało stwarzać takiego konia, skoro — jak sam powiadasz — nie mógłbyś zbudować dla niego takiej, jak ta oto, stajni". Ta anegdota dowodzi, że wówczas forum Trajana jaśniało jeszcze w całym swoim blasku. Nie dziwimy się że ono olśniewało ludzi starożytnych. skoro i dzisiaj nie możemy się oprzeć potężnemu wrażeniu. Olśniło także swego wksrzesiciela Musoliniego. gdy przed 8 laty zwrócony do sklepów Trajana wołał do zgromadzonego ludu, że tu powinny się gromadzić „fiori di tutta Roma" — kwiaty całego Rzymu.

Poprzez te wszystkie fora cesarskie rzucono za ery faszystowskiej największą w Rzymie i jedyną na świecie ulicą **via dell' Impero,** mającą głębokie znaczenie symboliczne. Wspaniała autostrada nowożytna biegnie przez teren strożytny, tak brzemienny w wypadki, posągi największych imperatorów odlano w bronzie na wzór portretów starożytnych i **ustawiono jakby na straży tych wielkich budynków, które wyrosły dzięki ich geniuszowi, by po dwóch tysiącach lat głosić chwałę wiecznego miasta.** A stało się to staraniem, mądrością i nieugiętą wolą jednego człowieka, twórcy nowego imperium. w oczach naszych wyrastającego. Niejeden rys charakteru tych wielkich imperatorów przebija się w działaniu „wodza", który wzory i idee bierze ze skarbnicy wspaniałej przeszłości i sprzęga z nią teraźniejszość i przyszłość...

(D. n.)

Prof. Dr Jan Oko.

Nożycami przez prasę

NIEDOLE RZEMIOSŁA POLSKIEGO.

„Express Poranny" zamieszcza artykuł wstępny, który posiada duże znaczenie i dla Wilna. Samy tytuł — „Dramat rzemieślników" — mówi o treści:

Absolwenci szkół rzemieślniczych i czeladnicy niechętnie garną się do pracowni mistrzowskich. Przyzwyczajeni do świetnych warunków szkolnych nie mogą się pogodzić z ciężkim losem „harówki" w dusznej, ciemnej i ciasnej suterenie — za groszowe wynagrodzenie.

Już to nie mogąc dostać się do pracowni mistrza, już to zarabiając u niego zbyt mało nawet na przeżycie [częstokroć 10 zł miesięcznie za całodzienną pracę] — absolwenci szkół zawodowych zakładają bezprawnie samodzielne pracownie rzemieślnicze.

W ten sposób młode pokolenie u wrót życia jest zmuszone do łamania prawa. Tworzą się zastępy niedouczonych partaczy. Miliony złotych. wydatkowanych na szkolenie zawodowe, zostaje zmarnowane.

Trzeba umożliwić tym wartościowym jednostkom wychodzącym ze szkół zawodowych prowadzenie własnych zakładów z pominięciem wieloletniej praktyki u majstrów. Droga do tego prowadzi przez stworzenie przy szkołach zawodowych sieci uzupełniających kursów mistrzowskich przez zmianę obowiązującej ustawy przemysłowej.

Istotnie „praktyka" tego typu prowadzi b. często do uczenia fachowców przez niedouków i samouków. O nadprodukcji rzemieślników nie ma dziś mowy. Wprost przeciwnie daje się odczuwać brak dobrych fachowców. Istnieje tylko złe rozmieszczenie rzemieślników i partactwo. W jednym miejscu jest nadmiar, w drugim brak.

Artykuł E. P. powinien wywołać polemikę.

I TUTAJ KOBIETY GÓRĄ.

„Dziennik Poznański" w artykule pt. „Kobiety opanowują zawód nauczycielski" podaje liczby następujące:

Na 78.660 osób zatrudnionych w szkolnictwie powszechnym w Polsce mamy 34.839 mężczyzn i 43.821 kobiet. Szczególnie przygniatająca liczba kobiet uczących przypada na roczniki młodsze. Świadczy to, iż do zawodu nauczycielskiego mężczyźni obecnie się nie kwapią.

A więc i na tym polu kobiety górą.

KRONIKA

GRUDZIEŃ 9 Piątek

Dziś: Walerii i Leokadii
Jutro: NMP Loretańskiej

Wschód słońca — g. 7 m. 32
Zachód słońca — g. 2 m. 50

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 8.XII. 1938 r.

Ciśnienie 770
Temperatura średnia + 1
Temperatura najwyższa + 4
Temperatura najniższa 0
Wiatr poł.-zachodni
Tend.: wzrost
Uwagi: rano pochmurno, wieczorem pogodnie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **KLUB WŁÓCZĘGÓW.** Kolejne zebranie Klubu odłożone zostało do piątku następnego (16 bm.).

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Posiedzenie Wydziału III T-wa Przyjaciół Nauk** odbędzie się w piątek 9 bm. o godz. 19 w lokalu Seminarium Historycznego USB (Zamkowa 11). Na porządku obrad sprawozdanie doc. dra S. Wysloucha z prac wileńskiej komisji Atlasu Historycznego Polski.

— **Ze Związku Pań Domu.** 9 bm. o godz. 17 odbędzie się pogadanka p. Felicji Korsakowej na temat: „O racjonalnym sposobie zakupów".

— **„Polski ideał wychowania".** 9 bm., o godz. 17, w Auli Kolumnowej USB odbędzie się wykład inauguracyjny prof. dra Ludwika Chmaja pt. „Polski ideał wychowania". Wstęp wolny.

RÓŻNE

— **Powitanie biskupa Siemaszki.** 9 bm przyjeżdża do Wilna nowomianowany wikariusz diecezji prawosławnej wileńskiej J. E. ks. biskup Mateusz Siemaszko. Uroczyste spotkanie Jego Ekscelencji odbędzie się w tymże dniu o godz. 4 po południu w cerkwi klasztoru Św. Ducha przy ul. Ostrobramskiej 10.

LIDZKA

— **„Bławat Poznański" A. Miśkiewicz** Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jatek miejskich na rynku). Wieki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

NIEŚWIESKA

— **Uczenice gimnazjum krawieckiego im Marszałka Śmigłego Rydza w Nieświeżu,** po zostające pod opieką i kierownictwem kła sztoru pp. Benedyktynek, wykonały we własnych zakładach-warsztatach krawieckich 100 par (sto) bielizny pierwszorzędnej jakości i przeważą ją 8 bm. miejscowemu pułkowi ułanów.

POLESKA

— **Kursy handlowe dla bezrobotnych.** Aby przyjść z pomocą licznym bezrobotnym pracownikom umysłowym, dyrekcja pińskiego gimnazjum kupieckiego, z inicjatywy dyrektora p. J. Nowotarskiego, organizuje wieczorowy kurs stragaiarstwa dla 20 osób.

Po ukończeniu kursu, absolwenci otrzymają pomoc materialną na urządzenie warsztatów pracy.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„Gałązka rozmarynu" w Teatrze na Pohulance!** Dziś, w piątek 9 grudnia o godz. 20 — świetne widowisko Zygmunta Nowakowskiego **„Gałązka rozmarynu".**

— Jutro, w sobotę 10 grudnia o godz. 20 **„Gałązka rozmarynu".**

— **Teatr Kukiełkowy „Bajka" w Teatrze na Pohulance!** W sobotę 10 grudnia o godz. 16 w Teatrze na Pohulance wystąpi Teatr Kukiełkowy dla dzieci „Bajka" z oryginalnym repertuarem. Dana będzie bajka Lucyny Krzemienieckiej **„I istoria cala o nieblskich migdałach"** ze śpiewami i tańcami w 7 odsłonach. Teatr „Bajka" należy do najlepszych teatrzyków kukiełkowych w Polsce. Ceny popularne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Dziś z powodu próby generalnej jutrzejszej premiery — przedstawienie zawieszone.

— **„Król na jedną noc".** Jutro odbędzie się premiera nowości scen zagranicznych operetki **„Król na jedną noc"** Farkasa z muzyką H. Langa. Główne role znajdą świetnych wykonawców w osobach J. Kulczyckiej, W. Rychtera, W. Szczawińskiego i K. Wyrwicz-Wichrowskiego, który nowość tę wyreżyserował.

— **Ignacy Friedman** występuje 14 bm. w sali b. Konserwatorium. Bilety — „Filharmonia", Wielka 8.

RADIO

PIĄTEK, dnia 9 grudnia 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 8,50 Czytanki wiejskie: „Porwanie" — fragm. z pow. I. Kraszewskiego. — 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 I. Pieśni wyk. polskich śpiewaków. II. Grają słynni skrzypkowie. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Fortepian dla wszystkich: „Formy taneczne" — audycja w opr Heleny Hleb-Koszańskiej. 13,30 W rytmie walca. 14.00—15,00 Przerwa. 15,00 Na szerokim świecie — audycja dla młodzieży. 15.20 Po radnich sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Wil. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze 16,20 Rozmowa z chorymi. 16,35 Jan Brahms: Trio op. 114. 17,05 Atak i obrona w państwie komórek — pog. 17,15 Recital fortepianowy Olgi Martusiewicz. 17.45 Audycja dla wsi: 1. O gorzelniach spółdzielczych — pog. inż. K. Strzałkowskiego. 2. Poradnik rolniczy — A. Przegalińskl. 3. Na swojską nutę. 4. Młodzież wiejska i organizacje — pog. H. Jankowicza. 18.25 Wycieczki i spacery prowadzi E. Piotrowicz. 18,30 Teatr Wyobraźni: „Tragedia Sokratesa" — wieczór III. Słowo wstępne Stefana Srebrnego prof. USB. 19,30 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21,00 Robert Schumann: Raj i Peri — oratorium w 2 częściach. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

Pod płotem — po 30 latach służby...

Wskutek przekroczonego wieku, został zwolniony stróż rzeźni miejskiej w Pińsku, Grobaczewski z niewielkim zaopatrzeniem emerytalnym. Jednocześnie otrzymał on nakaz natychmiastowego opuszczenia zajmowanego przez niego urzędowego mieszkania. Nieskomplikowane gospodarstwo znalazło się pod otwartym niebem obok parkanu rzeźni, sam zaś staruszek z dwojgiem niedozorwiniętych umysłowo dzieci znalazł schronienie w sklecone] z cienkich desek stróżówce. Po 30 latach służby!

Jakby dla podkreślenia tego faktu, otrzymał on odznaczenie za długoletnią służbę.

Sensacyjne aresztowanie lekarza

W związku z dochodzeniem, prowadzonym przez władze śledcze w sprawie dokonania zakazanej operacji ginekologicznej pewnej mieszkance naszego miasta, nastąpiło w Wilnie sensacyjne aresztowanie. Zatrzymano i osadzono w areszcie centranym znanego w Wilnie lekarza ginekologa, współwłaściciela wielkiej kliniki położniczo-ginekologicznej.

Szczegóły sprawy trzymane są w tajemnicy. (c).

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednozpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Docz. u E. Kołłarowskiego, Wileńska 11
Redaktor ZBIGNIEW CIEŚLIK